Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 24 lipca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 165 (1212)

Patos masowej wojenizacji.

Prasa sowiecka usiłuje w czasach ostatnich „natchnąć ludność ZSSR patosem masowej wojenizacji". cel ten ma być osiągnięty drogą publikowania na łamach pism rosyjskich popularnych artykułów, w których w barwnych kolorach opisywane są najrozmaitsze uroczystości i parady wojskowe. Fala militaryzmu ponownie zalała Rosję sowiecką, gdzie w czasie od 15 do 23 lipca odbywają się potężne manifestację wojskowe, znane powszechnie pod nazwą „tygodnia obrony".

„Prawda" moskiewska w jednym ze szych ostatnich numerów przyniosła dłuższy artykuł wstępny, w którym stara się omówić zasady ideologiczne armji czerwonej i wyjaśnić charakter obchodzonego właśnie w Rosji „tygodnia obrony".

Dyktatura proletariatu,—pisze „Prawda",—nie może nie posiadać swej własnej armji w celach obrony zdobyczy rewolucji, Armja Czerwona obok swej misji wojennej spełnia w Rosji wielkie zadanie kulturalno-polityczne, stanowiąc część organiczną całej sowieckiej społeczności robotniczo-włościańskiej".

Podczas „tygodnia obrony",—kontynuuje swe wywody organ rządu sowieckiego, — staramy się zapoznać wszystkich pracujących z zasadami organizacji, z siłami technicznemi i zadaniami armji czerwonej.

Na tem jednak nie kończą się zadania sowieckich działaczy politycznych i państwowych. Dążą oni bowiem nadto do ogólnej militaryzacji, do „masowej wojenizacji" całej ludności ZSSR.

Najlepszym tego dowodem są następujące słowa „Prawdy" „Równocześnie wzywamy wszystkich pracujących, by, nie odchodząc od pługa i warsztatu, wzięli czynny udział w dziele wzmocnienia zdolności obronnej ZSRR, uczestnicząc w akcji towarzystw chemiczno-awjacyjnych, kółek wojskowych i strzeleckich i t. d. Już 3 miljony osób wchodzi obecnie w skład Towarzystwa Awjacyjno - Chemicznego,— ale mamy przecież 150 miljonów ludności. W ten sposób przed nami stoją jeszcze wielkie zadania, a to zarówno w dziele dalszego wzrostu liczebnego, jak i w dziele wzmożenia pracy około masowej wojenizacji".

Dalej pisze „Prawda": „Rząd sowiecki dlatego może zakreślić tak szerokie granice w dziele wyszkolenia wojskowego pracujących mas ludności, że jest rządem dyktatury proletarjackiej. Karabin w rękach robotnika i chłopa jest najlepszą rękojmią siły i potęgi rządu sowieckiego. Znajomość sztuki wojennej ze strony całej ludności pracującej ZSRR. jest najmocniejszym fundamentem kampanji obronnej w razie napadu imperjalistów na Rosję.

Ręka w rękę z akcją „wojenizacyjną" wśród ludności rosyjskiej idzie w Rosji akcja w kierunku przystosowania przemysłu krajowego do potrzeb wojennych. Nasze zainteresowanie sprawami gospodarczemi,—pisze „Prawda",—podczas tygodnia obrony nie osłabi się, lecz przeciwnie dozna znacznego wzmocnienia, bowiem dokonany dokładnego przeglądu naszej całej działalności gospodarczej z punku widzenia potrzeb, związanych ze wzmożeniem nasze zdolności obronnej.

Chcąc w oczach sowieckiej opinji publicznej usprawiedliwić swe przygotowania wojenne, prasa moskiewska wskazuje na to, że „zagranicą odbywają się manewry „wojenno-dyplomatyczne". Manewry te,—zdaniem publicystów sowieckich,—świadczą o istnieniu przygotowań do wojny ze strony państw kapitalistycznych.

„Nie mogąc zdecydować się na otwarte wypowiedzenie wojny, — pisze dalej „Prawda"—kapitał międzynarodowy stwarza dla nas na arenie międzynarodowej najrozmaitsze trudności natury gospodarczej i zagraniczno-politycznej, usiłując równocześnie pogłębić również nasze trudności wewnętrzne, (sabotaż w Zagłębiu Donieckiem i t. d.").

Na takim oto „fundamencie psychologicznym" zbudowany jest obecny „tydzień obrony" w Rosji sowieckiej.

Otworzenie nowego instytutu chemicznego.

BERLIN, 22.V. (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki utworzył w Moskwie nowy instytut chemiczny, poświęcony badaniom nad obroną przeciwgazową.

Na otwarciu tego instytutu, zastępca komisarza wojny w przemówieniu swem wskazał na doniosłe znaczenie instytutu, który ma być poświęcony badaniom nad obroną w dziedzinie chemicznej.

Sowiety, zdaniem mówcy, muszą obecnie zbroić się w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku walki obronnej przeciw atakom gazowym i w kierunku obrony powietrznej.

Klub komunistów wojskowych w synagodze.

RYGA. 21.VII. (Ate). Z Moskwy donoszą, że prezydjum Sowietu Moskiewskiego postanowiło zamknąć słynną chóralną synagogę w Moskwie, a w budynku tym otworzyć Klub komunistów wojskowych.

Żydowska organizacja w Moskwie wybrała około 60.000 podpisów, które zostaną skierowane do wyższego wydziału sowieckiego celem skasowania powyższej uchwały Sowietu Moskiewskiego.

Z Rzeszy Niemieckiej.

Stosunki niemiecko-sowieckie.

BERLIN, 23.VII (Pat). W związku z zapowiedzianem na dzień jutrzejszy przybyciem ambasadora niemieckiego w Moskwie hr. Brockdorf Rantzau „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że pobyt ambasadora w Berlinie potrwa około czterech dni.

W ciągu tego czasu ma on odbyszereg konferencyj z kierowniczemi osobistościami niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, poświęconych omówieniu stosunków niemiecko-sowieckich.

Tematem konferencyj tych mają być w szczególności kwestje, które doprowadziły w swoim czasie do zerwania rokowań gospodarczych między Rzeszą a Sowietami w pierwszym rzędzie proces doniecki oraz sprawa gwarancyj, mających zabezpieczyć swobodny rozwój przemysłu niemieckiego na obszarze Rosji Sowieckiej.

Niemcy żądają rozszerzenia podstawy traktatowej. „ Berl. Tag." zapowiada możliwość wyłonienia się w toku konferencyj szeregu poważnych trudności. Ambasador Brockdorf-Rantzau po ukończeniu narad berlińskich wyjedzie na urlop wypoczynkowy. Na stanowisko swe do Moskwy powróci prawdopodobnie dopiero z końcem września lub w pierwszych dniach października.

Manewry armji i floty niemieckiej nie odbędą się.

BERLIN, 23.VII. (Pat). Ministerstwo Reischwewry donosi w komunikacie pficjalnym, że zapowiedziane wspólne ćwiczenia armji i floty na wybrzeżu w tym roku skutek trudności natury finansowej nie odbędą się. Prasa prawicowa występuje z zarzutem przeciwko rządowi kanclerza Müllera, twierdząc, że względy oszczędnościowe są tylko pozorem, rzeczywistości bowiem rząd Rzeszy w sprawie tej kiekuje się temi samemi motywami natury politycznej które zdecydowały o stanowisku socjalistów w sprawie budowy nowego pancernika.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Łotwa a rokowania polsko-litewskie.

RYGA, 23.VII (Ate). W tutejszych kołach politycznych daje się zauważyć niepokój z powodu niepomyślnego przebiegu rokowań polsko-litewskich, nietylko ze względów politycznych, lecz także i gospodarczych, gdyż brak komunikacji na linji kolejowej libawsko-romeńskiej odcina Łotwę od Polski, wskutek czego port libawski całkowicie zamiera.

Łotwa czeka obecnie na załatwienie sprawy kolei libawsko-romeńskiej na wrześniowej sesji Ligi Narodów. Istnieje prawdopodobieństwo, że sprawa ta będzie załatwiona definitywnie przez oddanie Lidze Narodów zarządu nad koleją libawsko-romeńską. Być może jednak, że sprawa będzie załatwiona w ten sposób, że Litwa pozwoli Łotwie na urządzenie płatnej stacji kolejowej na granicy polsko-litewskiej, przez którą można będzie utrzymywać stałą komunikacje towarową z Polski do Łotwy.

Izwiestja udzielają rad Litwie.

MOSKWA, 23.VII (Pat). „Izwiestja" omawiając sprawę polsko-litewską piszą, że w chwili obecnej polityka polska zmierza wyraźnie do stworzenia pozorów, że niepowodzenie rokowań polsko litewskich nastąpiło z winy Litwy, ażeby Polska mogła wykorzystać na najbliższej sesji Rady Ligi wszystkie atuty, jakie wypływają ze statutów Ligi Narodów. Należy więc liczyć się z możliwością zmiany przez Radę Ligi jej procedury w kwestjach artykułu 11 go i art. 15-go.

Jest mało prawdopodobne, ażeby argumenty prawne Woldemarasa mogły w jakiejkolwiek mierze wywrzeć wpływ na korzystne dla niego rozwiązanie. Kwestja, procedury przy załatwieniu sprawy jak również uregulowanie całego konfliktu polsko-litewskiego będą podyktowane wyłącznie względami politycznemi a nie prawnemi.

Litwa powinna uczynić próbę zupełnie specjalnej giętkości i pewnej uprzejmości wobec swego kontrahenta, ażeby złagodzić naprężenie, i wykorzystać przez to opinję publiczną świata, że niepowodzenie rokowań w znacznej mierze jest wynikiem nieprzejednanego stanowiska i ambitnych planów Polski.

Zaprzeczenia „Elty".

KOWNO, 23.VII (Ate). Agencja urzędowa „Elta" podaje następujący komunikat: W prasie zagranicznej umieszczona była wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Kownie Morath dokonał demarche'u rządu litewskiego w imieniu Niemiec, Anglji i Francji w sprawie stosunków polsko-litewskich. Elta jest upoważniona do stwierdzenia, że poseł niemicki nie dokonywał żadnego demarche'u rządu litewskiego, jedynie tylko przedstawiciele kilku państw informowali się o stanie obecnych stosunków polsko-litewskich, w związku z grozbami, umieszczanemi w prasie polskiej pod adresem Litwy.

Koncentracja oddziałów szaulisów na polskiem pograniczu.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą o masowej koncentracji na granicy polskiej po stronie litewskiej oddziałów wojska regularnego i szaulisów.

Na pogranicze polskie naprzeciw Niemenczyna i N. Trok przybyły ostatnio oddziały szaulisów z Kalwarji, Szawel i Wiełkomierza.

W pasie przygranicznym po stronie litewskiej odbywają się ciągłe napady rabunkowe, których dopuszczają się członkowie „Żelaznego Wilka".

Wsród ludności miejscowej panuje panika i przygnębienie

Prowokacje szaulisów litewskich.

Wczoraj na pograniczu polsko-litewskiem, w rejonie N. Trok, w pobliżu strażnicy Podduble pomiędzy godz. 7 a 8 zrana na przechodzący wzdłuż granicy patrol 1 kompanji 22 baonu K.O.P. posypały się z ukrycia strzały karabinowe. Skutkiem strzałów jeden z żołnierzy, Kazimierz Milanowski został zabity, drugi—Władysław Lasota—ranny.

Zaznaczyć należy, iż nie jest to pierwszy wypadek prowokowania polskich oddziałów granicznych przez oddziały szaulisów, które, zwłaszcza na tym odcinku granicznym zachowują się bardzo agresywnie. Przed kilku tygodniami, jak w swoim czasie podawaliśmy, ze strony litewskiej strzelano do intendenta miejscowego baonu KOP-u, kpt. Ciechowskiego. Wówczas dzięki tylko szczęśliwemu przypadkowi strzały minęły celu.

Obecny krwawy akt prowokacji ze strony litewskiej spotka się prawdopodobnie z energicznym protestem ze strony władz polskich.

Wymiana więźniów politycznych.

KOWNO, 23-VII. (Ate). Jak donoszą dzienniki, w przyszłym tygodniu odbędzie się wymiana więźniów politycznych między Polską, a Litwą. Będzie wymienionych do 10 więźniów. Wymiana odbędzie się na granicy polsko-litewskiej.

Zmiana na stanowisku prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Podług uporczywie krążących pogłosek, bawiący obecnie na urlopie prezes Wileńskiej Dyrekcji kolejowej inż. Staszewski po powrocie z urlopu ma opuścić swe stanowisko. Prezesem Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej ma być podobno mianowany obecny wice-minister kolei Czapski.

Dziwne zjawisko niebieskie.

Czytelnicy nasi z Wilna i z prowincji donoszą nam o dziwnem zjawisku, jakie obserwowano w niedzielę ubiegłą około godz. 8 m. 15 wieczorem.

Mianowicie na niebie ukazała się nagle kula ognista (meteor czy bolid?) wielkości dużej pomarańczy, koloru jasno-fjoletowego, z długą smugą świetlną. Kula ta biegła ze wschodu ku zachodowi i po kilku sekundach zgasła, pozostawiając po sobie ciemno szarą smugę, poruszającą się w kierunku przeciwnym kierunkowi wiatru.

Smuga ta trwała na niebie blisko godzinę aż do zupełnego zmroku.

Katastrofa kolejowa na Pomorzu.

BYDGOSZCZ. 23. VII. (Pat.) Dnia 21 b. m. o godz. 17-ej min. 45 wydarzyła się na linji kolejowej Kartuzy—Kętrzyno katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy, udający się z Kartuz do Kętrzyna najechał między stacjami Krokowo—Garcz na staczające się po pochyłym torze wagony towarowe, hamowane przez funkcjonarjusza kolejowego Kleczkowskiego.

Na skutek zderzenia siedem wagonów uległo rozbiciu. Kleczkowski poniósł śmierć na miejscu. Pozatem cztery osoby odniosły ciężkie rany, kilka lżejsze. Rannych przywieziono do szpitala w Kartuzach. Na miejsce wypadku wyjechała komisja celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji.

Gen. Hadżicz zrzekł się misji tworzenia rządu.

BIAŁOGRÓD, 23.VII (Pat). Gen. Hadżicz, który otrzymał ostatnio misję utworzenia gabinetu neutralnego złożył dziś o godz. 13-ej mandat swój w ręce króla, albowiem rokowania, jakie przeprowadził z wybitnemi osobistościami całego królestwa nie doprowadziły do żadnych wyników.

Dzielna amazonka.

Pani d'Orange przybywa do Warszawy.

BUKARESZT. 23. VII. (Pat). Znana amazonka pani d'Orange, która przebyła konno drogę z Paryża do Bukaresztu rozpoczyna we środę raid Bukareszt—Warszawa.

Raid ten zamierza p. d'Orange odbyć w ciągu 20 dni.

Po krótkim wypoczynku w Warszawie p. d'Orange uda się konno do Pragi, a następnie przez Norymbergę i Strassburg do Paryża, dokąd spodziewa się przybyć przed końcem października.

BUKARESZT. 23. VII. (Pat.) P. d'Orange, która odbywa raid konny po Europie odjechała w dniu dzisiejszym z Bukaresztu do Warszawy.

Dzień polityczny.

W tych dniach przybywa do Wilna vice-minister Sprawiedliwości Car. Podczas pobytu swego w Wilnie p. vicemister dokonał inspekcji więzień wileńskich oraz osobiście przekona się o wykonaniu dekretu o amnestji.

*

Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu ogłoszone zostaną pod protektoratem Pana Prezydenta dwa odczyty: w dniu 24 go lipca b. r. o godz. 6-ej wiecz. wygłosi w auli Uniwersytetu w Poznaniu minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski odczyt na temat: „Współczesne zadania ekonomiczne na tle zadań politycznych". Dnia 28 go lipca b. r. o godz. 6-ej wiecz. również w auli uniwersytetu poznańskiego wypowie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki odczyt na temat: „Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczem Polski".

*

Delegaci poszkodowanych przez wojnę miast Brześć n-Bugiem, Ostrołęka, Przasnysz, Sochaczew, Krasny Staw, Terespol, Kalisz, Inowłódz, wystosowali do Pana Prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla następującą depeszę: Z okazji zjazdu w Kaliszu przesyłami Ci, Panie Prezesie wyrazy najwyższego uznania i zachęty do dalszej pracy, abyś swem światłem kierownictwem władz rządu polskiego doprowadził kraj nasz do potęgi rozwoju ekonomicznego i gospodarczego, a zarazem wyrażamy ufność, że przez Twe życzliwe poparcie sprawa strat wojennych naszych miast wejdzie na realne tory przez wydanie odnośnej ustawy sejmowej co stanie się dobrodziejstwam poszkodowanych obywateli państwa. Przewodniczący (—) *Wiśniewski*, sekretarz (—) *Glanpernik*.

*

W niedzielę odbyło się w Myślenicach w gmachu Sokoła publiczne zebranie przy udziale około 300 osób, na którem posłowie BBWR Chyla i Walewski zaznajomili zebranych z pracami ubiegłe sesji parlamentarnej oraz z zamierzeniami klubu BBWR. Zebrani interpelowali przybyłych posłów w sprawie postulatów gospodarczych i kulturalnych pow. Myślenickiego, poczem na wniosek prezydjum uchwalono jednogłośnie wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz depeszę z wyrażeniem uznania za dotychczasową pracę do prezesa parlamentarnego klubu BBWR płk. Sławka. W końcu przyjęto również jednogłośnie rezolucję w sprawie koniecznej zmiany ustroju państwa w kierunku wskazanym przez Marszałka Piłsudskiego.

*

Wiadomość, podana przez AW, jakoby ppłk Wacław Jędrzejewicz, attaché wojskowy w Tokjo miał być mianowany dyrektorem departamentu administracyjnego w MSZ — nie odpowiada prawdzie, ponieważ ppłk. Jędrzejewicz przebywa nadal w Tokjo i do września roku bieżącego przyjazd jego do Warszawy nie jest spodziewany, a zatem i kandydatura ta nie może być aktualna.

*

Wydatki państwa przedstawiają się w tysiącach złotych następująco: dane za czerwiec — wydatki ogółem wyniosły 206209. W tym samym czasie w roku 1927 wydatki wyniosły 187039. Dochody państwa w analogicznym okresie wyniosły ogółem 216581, w roku 1927 zaś — 198833.

Z pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Gdyni.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Szkoły Morskiej.

W niedzielę, dnia 22 bież. m., odbyło się w Gdyni założenie kamienia węgielnego i poświęcenie fundamentów pod gmach Szkoły Morskiej, mającej obecnie swą siedzibę w Tczewie.

Na uroczystość tę przybył specjalnie z Poznania p. Prezydent Rzplitej, oraz ministrowie: przemysłu i handlu p. Kwiatkowski i komunikacji inż. Kühn. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. Stanisław Okoniewski, biskup chełmiński z Pelplina.

Budowa Szkoły Morskiej, według wyróżnionego w drodze konkursu projektu inż Tomaszewskiego, potrwa 2 lata. Szkoła obejmować będzie szereg budynków: właściwy gmach szkoły, warsztaty, bursę, salę gimnastyczną, basen do pływania, osobny gmach „jungów" (młodzież w wieku 14—15 lat), szpital, mieszkania dla dyrektora szkoły i personelu itd. Ogólne koszta budowy wyniosą około 5.000.000 zł.

Narazie kierownictwo przystępuje do budowy gmachu właściwej szkoły i bursy, które jeszcze w r. b. będą doprowadzone pod dach. Do dyspozycji komitetu budowy wyasygnowano narazie 1.000.000 zł.

Jak była zorganizowana sowiecka ekspedycja pomocnicza na biegun północny?

(Korespondencja własna).

Moskwa, w lipcu 1928.

Akcja pomocnicza sowietów na wodach polarnych, która, jak wiadomo, zakończyła się wyratowaniem całego szeregu uczestników ekspedycji generała Nobile, spoczywa w rękach organizacji „Ossoawiachim" reprezentującej w chwili obecnej około 3.000.000 organizowanych członków. „Ossoawiachim" jest instytucją, mającą na celu współdziałanie z rządem w dziele obrony powietrznej i chemicznej unji sowieckiej, jako też prowadzenie badań naukowych w dziedzinie żeglugi powietrznej, chemji i t. d. Ponadto działalność „Ossoawiachimu" obejmuje urządzanie ekspedycyj naukowych, główie do ziem polarnych, a w tym celu posiada specjalnie ku temu wybudowaną eskadrę okrętów polarnych, t. zw. łamaczy lodów. Na ratunek ekspedycji generała Nobile wysłano dwa najlepsze łamacze lodów mniejszy „Małygin" i większy „Leonid Krasin". Przy tej okazji opinja sowiecka nie omieszkała przypomnieć światu, że kiedy w roku 1920 łamacz lodów „Małygin" ugrzązł między lodowcami na północnych wodach Oceanu Lodowatego, rząd angielski, do którego sowiety zwróciły się z prośbą o zorganizowanie ekspedycji ratowniczej, uzależnił okazanie swej pomocy od uprzedniego złożenia przez rząd moskiewski kaucji w wysokości 10.000 funtów szterlingów. Kaucja ta została tedy złożona, poczem dopiero Anglicy podjęli swą akcję ratunkową.

Do organizowania ekspedycji pomocniczej przystąpił Ossoawiachim nie zwłocznie po nadejściu do Moskwy pierwszych wiadomości o katastrofie „Italji". Przy udziale najwybitniejszych fachowców i uczonych, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy doświadczonych rosyjskich badaczy polarnych i znakomitych obserwatorów meteorologicznych, rekrutujących się przeważnie z pośród członków leningradzkiej akademji nauk podjęto natychmiast energiczne przygotowania do ekspedycji. Kierownictwo akcji „Krasina" powierzono profesorowi Samojłowiczowi, uczestnikowi całego szeregu rosyjskich ekspedycyj polarnych, komendantem zaś „Małygina" mianowany został profesor Wize. Na obu łamaczach lodów umieszczono po jednym samolocie, a mianowicie „Krassin" otrzymał aeroplan lekkiego typu, „Małygin" zaś — masywny samolot cięższy. W charakterze pilota przydzielony został do ekspedycji „Krassina" doświadczony lotnik polarny Czuchnowski, na „Małyginie" zaś obowiązki pilota objął popularny lotnik sowiecki, Babuszkin. Załoga obu łamaczy lodów składała się nietylko z marynarzy, lecz w skład jej weszli również liczni mechanicy, rybacy, meteorologowie, uczeni i dziennikarze. Zarówno same łamacze lodów, jak i oba samoloty zaopatrzone zostały w nowoczesne stacje radjowe nadawcze i odbiorcze. W ten sposób na pomoc rozbitkom wyruszyły dwie ekspedycje, doskonale przystosowane do trudnych warunków żeglugi na wodach polarnych, które swą akcję ratunkową prowadzić mogły jaknajskuteczniej dzięki celowemu współdziałaniu marynarza z lotnikiem i radjotelegrafistą.

Lotnik Babuszkin opuścił swych towarzyszy na „Małyginie" natychmiast po przybyciu łamacza lodów do stref polarnych. Ponieważ warunki atmosferyczne mu nie sprzyjały, wkrótce zabłądził w gęstej mgle i przez pięć dni nie dawał o sobie znaku życia. Po swym powrocie na pokład „Małygina" oświadczył Babuszkin, iż w ciągu tych pięciu dni cztery razy lądował i startował na lodzie. Już ten fakt świadczy w dostatecznej mierze o niezwykłej odwadze i sprawności lotnika rosyjskiego, który pomimo gęstej mgły nie ustawał w poszukiwaniach nieszczęśliwych rozbitków.

Łamacz lodów „Krassin" posuwał się od pierwszej chwili w kierunku miejsca, gdzie według posiadanych przez jego komendanta informacyj, znajdować się miała grupa Viglieri'ego. Akcja „Krassina" wielce była utrudniona z powodu stałego ruchu lodowców, który w wysokim stopniu ograniczał wolność ruchów okrętu i przez dłuższy czas uniemożliwiał lądowanie i start samolotu Czuchowskiego. To też czyny dzielnego tego lotnika śmiało mogą być nazwane bohaterskiemi, gdyż warunki, w jakich dokonywał swych lotów ratunkowych, były niezwykle trudne. W nocy z 12 na 13 czerwca „Krassin" zbliżył się do grupy Viglieri'ego, przyczem po drodze odkrył na lodzie dalszą grupę rozbitków, którym dał do zrozumienia, że wyratuje ich, jak tylko weźmie na pokład Viglieri'ego i towarzyszy. Około polarnej północy wszyscy członkowie grupy Viglieri'ego, a więc Viglieri, Troiani, Biagi, Ceccioni i Behounek po długich tygodniach pobytu na lodzie poczuli wreszcie pod nogami pewny grunkt pokładu „Krasina".

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że powodzenie akcji ratunkowej sowieckich łamaczy lodów w opinji tutejszej wywołało niezwykły entuzjazm. Samojłowicz, Babuszkin i Czuchnowski są w całej Rosji bohaterami dnia, a najrozmaitsze akademje i uroczyste zebrania, urządzane we wszystkich miastach na ich cześć, świadczą najwymowniej o popularności, jaką dzielni ci ludzie zdobyli sobie w opinji rosyjskiej.

J. E. Szrom.

Mariano zmarł?

WIEDEŃ, 23-VII. (Pat). Według doniesień dzienników z Kopenhagi na pokładzie „Citta di Milano" zmarł jeden z członków załogi „Italii".

Nazwisko zmarłego trzymane jest w ścisłej tajemnicy, jednak ogólnie sądzą, że zmarł Mariano.

Nobile sprzedał swe pamiętniki za 3,000.000 lirów.

WIEDEŃ, 23-VII. (Pat). Według doniesień dzienników z Medjolanu gen. Nobile sprzedał pewnemu medjolańskiemu dziennikowi swoje pamiętniki dotyczące przeżyć załogi „Italji" za cenę 3.000 000 lirów.

W Medjolanie zawiązał się komitet celem wystawienia pomnika narodowego dla załogi „Italji".

Echa pobytu gen. Góreckiego w Gdańsku.

GDAŃSK, 23. VII (Pat). „Danziger Volkstimme" organ socjalno-demokratyczny ogłasza w dzisiejszym numerze wywiad swego przedstawiciela z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckim.

„Danz. Volkst." podkreśla, że w toku rozmowy gen. Górecki zainteresował się najdrobniejszemi szczegółami stosunków polsko-gdańskich, przyczem poczynił wynurzenia, które posiadają dla Gdańska doniosłe znaczenie, a mają tem większe znaczenie, że odpowiadają stanowisku urzędowych kół polskich.

W dalszym ciągu gen. Górecki oświadczył, że celem jego pobytu w Gdańsku było nawiązanie ścisłego kontaktu z gdańskiemi kołami gospodarczemi i zapoznanie się z dotychczasowym rozwojem gospodarczych stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Dziennik podkreśla, jako szczególnie i ważny i znamienny ustęp wywiadu gen. Góreckiego, w którym ten ostatni zaznaczył, że obecny rząd polski nigdy nawet nie myślał o jakiemkolwiek ograniczeniu suwerenności Gdańska w dziedzinie politycznej, kulturalnej, czy też jakiejkolwiek innej. W końcu dziennik socjalistyczny potępia w ostrych słowach stanowisko zajęte wobec oświadczeń gen. Góreckiego przez organ nacjonalistów niemieckich „Danz. Allgemeine Ztg.".

„Anschluss" opera berlińsko-wiedeńska.

Uwertura pod dyrekcją Hindenburga i Heinischa.

WIEDEŃ, 23, VII, Pat. Od czterech dni bawi w Wiedniu zgórą 150,000 niemieckich śpiewaków, którzy przybyli z całego świata na dziesiąty niemiecki zjazd śpiewaków. Zjazdy takie odbywają się co cztery lata. Ostatni odbył się w Hannowerze. Liczne śpiewacze i muzyczne imprezy zogniskowały się w zbudowanej specjalnie na święto śpiewackie olbrzymiej hali, mogącej pomieścić 80.000 ludzi. W hali tej odbył się szereg produkcyj pojedyńczych oraz trzy olbrzymie koncerty, w których brała udział armja śpiewaków złożona z 35.000 ludzi. Koncertowi przysłuchiwało się 45 tys. publiczności.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był urządzony w dniu wczorajszym wielki pochód, który przeciągał najbardziej ruchliwemi głównemi ulicami miasta. W pochodzie wzięło udział 150.000 osób. Przypatrywało się zaś mu setki tysięcy ludzi, którzy zgrupowali się wzdłuż ulic tworząc szpalery. Pochód trwał 8 godzin. Widzowie oklaskiwali co chwila uczestników pochodu, przybranych w barwne stroje, liczne orkiestry, sztandary, udekorowane pięknie rydwany i t. p.

W niektórych punktach miasta były zbudowane trybuny, a na jednej z nich urządzono namiot dla Prezydenta Austrji, ministrów i korpusu dyplomatycznego oraz innych wybitnych gości. Całe miasto przybrało na cześć gości zgromadzonych z całego świata uroczystą szatę.

Wszystkie imprezy zorganizowane w związku ze zjazdem odbywały się pod protektoratem prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga oraz prezydenta Austrji Heinischa, a znajdowały się pod znakiem wielkiego twórcy pieśni Franciszka Schuberta, którego setna rocznica zgonu przypada w tym roku.

WIEDEŃ, 23, VII. Pat. Wskutek ścisku jaki panował podczas pochodu śpiewaków niemieckich 700 osób zemdlało a jeden ze śpiewaków zmarł na udar serca. Porządek utrzymywało prócz policji wojsko. W dniu dzisiejszym wielu śpiewaków opuściło już Wiedeń.

Co o tem pisze prasa francuska.

PARYŻ 23.VII. Pat. Cała prasa paryska wyraża ubolewanie, że święto śpiewacze w Wiedniu stało się okazją do manifestacji za Anschlussem.

„Petit Parisien" podkreśla niebezpieczeństwo podobnego stawiania sprawy, w szczególności w chwili gdy obchodzone rocznice przypominają Austrji, że orjentowanie się w kierunku Niemiec jest rzeczą niebezpieczną dla sprawy pokoju.

„L'Oeuvre" zaznacza, że jest sprawą wielkiego znaczenia zorjentować się w tem niebezpieczeństwie póki czas.

„L'Homme Libre" stwierdza, że obecność Loebego i Sewinga u boku kanclerza Seipla zwiększyła niezmiernie znaczenie uroczystości wiedeńskich.

Zdaniem L'Avenir nadeszła chwila, w której należałoby postawić jasno sprawę i zawiadomić Wiedeń i Berlin, że połączenie się Austrji z Niemcami jest rzeczą niedopuszczalną.

Müller o polityce wewnętrznej i zagranicznej Niemiec.

WIEDEŃ. 23.VII. Pat. „Neue freie Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta berlińskiego z kanclerzem Rzeszy Hermannem Müllerem który między innemi oświadczył, że wybory do Reichstagu wykazały dosadnie, iż stabilizacja stosunków wewnętrznych została przeprowadzona na postawie konstytucji weimarskiej.

Z drugiej strony, że zapewnione jest kontynuowanie dotychczasowej polityki zagranicznej niemieckiej w interesie porozumienia i pokoju.

Co się tyczy stosunku Niemiec do Austrji, to zdaniem kanclerza Müllera jednem z najważniejszych zadań rządu niemieckiego jest utrzymanie i pogłębienie serdecznych stosunków z tem państwem.

Pogrzeb bankiera Loewensteina.

WIEDEŃ. 23. VII. (Pat.) Wedle doniesień dzienników z Brukseli nadeszły tam zwłoki bankiera Loewensteina.

Tego samego dnia zwłoki zostały złożone do grobowca znajdującego się na przedmieściu Evere. Ponieważ termin pogrzebu trzymany był w ścisłej tajemnicy, przeto w pogrzebie brała udział tylko rodzina i przyjaciele zmarłego w liczbie 17 osób.

Ostateczna repartycja zapisów na 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną.

WARSZAWA. 21.VII. Pat. W sobotę dn. 21 b.m. odbyło się posiedzenie syndykatu banków gwarancyjnych, na którem dokonano ostatecznie repartycji zgłoszonych zapisów na 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną.

Ponieważ suma subskrybowana znacznie przekroczyła kwotę pożyczki wyłożoną do sprzedaży, uchwalono z uwagi na społeczne znaczenie pożyczki uwzględnić czapisy do kwoty złotych jednego tysiąca w całości, do kwoty pięć tysięcy w 85 proc. do kwoty dziesięć tysięcy złotych w 63 proc., do kwoty sto tysięcy złotych w 35 proc., zaś zgłoszenia ponad sto tysięcy złotych w 20 proc.

Pierwotna koncepcja uwzględnia w całości zapisów do pięciu tysięcy złotych okazała się niemożliwa do przeprowadzenia wobec ogromnej ilości drobnych zgłoszeń.

Rozsyłka oryginalnych obligacyj pożyczki rozpocznie się w ostatnich dniach tego miesiąca. Niezwykle pomyślne wyniki subskrypcji jakoteż 20 tysięczna rzesza subskrybentów świadczą o powszechnem i pełnem zaufaniu społeczeństwa do papierów państwowych i do polityki finansowej rządu.

Z Państw Bałtyckich.

ŁOTWA.

Wielka afera szpiegowska.

Uwaga łotewskiej opinji publicznej zaprzątnięta jest w chwili obecnej toczącą się w mieście Rzeżycy sprawą sądową przeciwko 28 członkom łotewskiej straży pogranicznej, oskarżonym o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.

Tło sprawy tej jest następujące: Dnia 9 go października 1927 roku wieczorem zjawił się na stacji kolejowej Zilupe na granicy rosyjsko-łotewskiej nieznany osobnik w uniformie pogranicznego agenta G. P. U. i zwrócił się do naczelnika posterunku łotewskiego z prośbą o odprowadzenie go do lokalu służbowego łotewskiej straży pogranicznej. Tam przedstawił się, jako urzędnik wydziału tajnego G. P. U., J. Nikitin, i przedstawił naczelnikowi posterunku łotewskiego szereg dokumentów, z których wynikało, że liczni urzędnicy łotewskiej straży pogranicznej uprawiają szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Nazwiska wszystkich tych urzędników wyszczególnione były w dokumentach, przyniesionych przez Nikitina.

Działalność organizacji szpiegowskiej polegała na dostarczeniu władzom sowieckim poufnych informacji: 1) o ochronie pogranicznej, jej składzie personalnym, działalności i t. d., 2) o stanie armji łotewskiej, jej liczebności, uzbrojeniu, o nastrojach politycznych wśród wojska i t. d., 3) o organizacjach tajnych armji i jej służbie wywiadowczej, 4) o sytuacji polityczno-gospodarczej Łotwy.

Wdrożone niezwłocznie śledztwo wykazało, że informacje Nikitina opierają się na prawdzie. W rezultacie przeprowadzonego dochodzenia władze łotewskie aresztowały i postawiły w stan oskarżenia cały szereg osób, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że w porozumieniu z agentami wywiadu sowieckiego, pomagali wywiadowcom GPU zbierać poufne informacje co do stanu i działalności łotewskiej straży pogranicznej, przyczem nadużywali zaufania swych przełożonych i praw, jakie im, jako urzędnikom straży pogranicznej przesługiwały. Zainteresowanie procesem jest olbrzymie, co przypisać należy w pierwszym rzędzie okoliczności, iż oskarżeni rekrutują się prawie wyłącznie z pośród urzędników straży pogranicznej, tj. organu, od którego wymagana jest szczególna sumienność przy pełnieniu urzędowych obowiązków.

—:—

RYGA, 22.V (Pat). W piątek w wielkiej rozprawie szpiegowskiej w Rzeżycy, rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Przesłuchany został główny świadek oskarżenia były współpracownik G. P. U. w Siebieżu Nikitin, który jesienią 1927 roku zbiegł przez granicę łotewską i zdenuncjował pograniczną organizację szpiegowską działającą na terenie Łotwy. Nikitin zeznał, że uciekł do Łotwy ze względu na ciężkie warunki pracy i małe uposażenie w GPU. Świadek widział osobiście niektórych oskarżonych w trakcie składania doniosłych dokumentów w oddziale operacyjnym GPU., innych zaś zna z nazwisk jako szpiegów figurujących w rejestrach GPU. Przesłuchiwanie Nikitina trwało 3 godziny. Reszta świadków będzie przesłuchana w ciągu kilku dni.

RZEŻYCA. 22. VII. (Pat.). Na sobotniem posiedzeniu sąd wojenny kontynuuje przesłuchiwanie świadków oskarżenia. Przesłuchiwani są głównie współpracownicy policji politycznej. Jutro sąd przystąpi do przesłuchiwania świadków obrony, które przeciągnie się prawdopodobnie i w poniedziałek. Przemówienia obrony i oskarżenia oraz ostatnie słowa oskarżonych — we wtorek. Wyroku należy oczekiwać albo późną nocą we wtorek albo też w środę.

Wyrok.

RYGA, 23 VII. (Pat). Dziś wieczorem zakończył się w Rzeżycy, toczący się od kilku dni, proces szpiegowski. Sąd skazał czterech oskarżonych (w tej liczbie dwóch naczelników posterunków granicznych) na karę śmierci.

Czterech oskarżonych na dożywotnie ciężkie więzienie, trzech na 15 lat ciężkiego więzienia, sześciu na pięć lat ciężkiego więzienia. Ośmiu oskarżonych uniewinniono.

Kronika telegraficzna.

= **Układ handlowy**, jak donoszą z Londynu Japonja wypowiedziała Chinom.

= **Bela Kuhn** ma być przewiesiony samolotem z Wiednia do Hamburga, skąd okręt sowiecki odwiezie go do Rosji.

= **Policja hiszpańska aresztowała** 7 osób podejrzanych o udział w spisku, mającym na celu dokonanie zamachu na Króla hiszpańskiego. Materjał dowodowy skonfiskowano.

= **Międzynarodowy kongres radjologiczny** zostanie dziś otwarty w Stokholmie. Do Stokholmu przybyła już lub przybędzie dziś znaczna liczba najwybitniejszych specjalistów z całego świata.

= **Venizelos oświadczył** w wygłoszonym przemówieniu, że wybory rozwiążą pośrednio sprawę panującego regimu i zapowiedział, że wybory do Senatu ma zamiar wyznaczyć na grudzień. W dalszym ciągu przemówienia Venizelos przedstawił program zawierający plan szeregu oszczędności administracyjnych, wzywający do wzmnożenia produkcji oraz omawiający przeprowadzenie reformy szkolnej i uregulowanie stosunków pomiędzy kapitałem a pracą.

= **Lot francuski do Ameryki.** Z Nowego Yorku donoszą, że lotnik Parys przybył do Hortha na Azorach o godz. 2 min. 22.

Regionaliści w Trokach.

W ubiegłą sobotę zakończył się w Trokach dwutygodniowy kurs powszechnego Uniwersytetu Regjonalnego im. Adama Mickiewicza, zorganizowany staraniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i kierowany bezpośrednio przez prof. Aleksandra Patkowskiego z Warszawy.

Przed rozpoczęciem kursu i po jego ukończeniu uczestnicy w liczbie około 30 osób zapoznali się z zabytkami Wilna, oprowadzani przez profesorów: Kłosa, Ruszczyca i Remera.

W niedzielę regjonaliści opuścili Troki i razem z kilkunastu przybyłymi po kursie towarzyszami (i towarzyszkami) wyruszyli pod przewodnictwem prof. Limanowskiego, Patkowskiego i Remera na 10 dniową wycieczkę po Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie.

Wycieczka ma charakter historyczno-literacki, to znaczy, że marszruta uwzględnie przedewszystkiem miejscowości, upamiętnione w naszych dziejach lub w histrji literatury.

A więc uczestnicy kursu m. in. zwiedzą: Oszmianę, Boruny, Krewo, Lidę, Nowogródek, Tuhanowicze, Świteź, Mir i Słonim — i stamtąd powrócą do domów, wywożąc z naszych ziem niewątpliwie, moc wrażeń i sporo gruntownych wiadomości, dzięki trwającym w ciągu 2 tygodni w Trokach wykładom.

Chociaż nie wszystkie przewidziane w programie prelekcje doszły do skutku z powodu nieprzybycia prelegentów, jednakowoż te, które się odbyły, dały słuchaczom wystarczający pogląd na wartości i bogactwa kulturalne ziem b. wielkiego X. Litewskiego.

A więc o geografji i geologji Ziemi Wileńskiej mówił w cyklu prelekcji, poruszających jednocześnie szereg zagadnień kulturalnych i historycznych prof Mieczysław Limanowski. Z etnografją ziem tutejszych zaznajomiła słuchaczów prof. C. Ehrenkrentzowa, prahistorję kraju omówił prof. Włodzimierz Antoniewicz. Profesor Olgierd Chomiński zapoznał regjonalistów ze stosunkami językowemi, doc. p. St. Świaniewicz naszkicował zagadnienia gospodarcze; p. Wład. Studnicki w kilku wykładach porównał ziemie wschodnie państwa polskiego z innemi dzielnicami Polski, podkreślając „znaczenie tych ziem dla międzynarodowej walki o byt narodu polskiego". O zabytkach i sztuce na Litwie wygłosił klika odczytów, bogato ilustrowanych przezroczami p. konserwator Remer.

Pozatem z wykładowców wymienić należy ks. Śledziewskiego i p. Wacława Gizbert Studnickiego.

Jak widzimy program był obszerny i możliwie wszechstronny, korzyści, płynące z takiego ujęcia sprawy znacznie się powiększyły, dzięki temu, że wszystkie te prelekcje odbywały się „w terenie", a więc słuchacze mieli możność bezpośredniego zetknięcia się z rzeczami i kwestjami będącemi przedmiotem wykładów.

Sam zaś pobyt w starożytnych Trokach, w tym wspaniałym, pełnym pamiątek historycznych zakątku ziemi Wileńskiej z całą pewnością zapisze się w umysłach uczestników kursu trwałemi wspomnieniami. Że tak właśnie, a nieinaczej będzie świadczy o tem ułożona przez „kursistów" długa a wesoła piosenka na temat wrażeń wileńskich i trockich. Przytaczamy z niej kilka zwrotek: (śpiewa się na melodję żołnierskiej piosenki: „Ratuj że mnie, Boże"...

„Regjonalne bractwo
Po Wilnie wędruje, — bis
Pozna każdy łacno,
Co które z nich czuje — bis
1, 2, 3, 4... 1, 2, 3..

Wilno ich przygarnia,
Każdy się tu czuli,
Nawet i latarnia
Do nich się przytuli.

Cóż tu mieć w życzeniu,
Serc aż tyle zjadłszy?
Wilno i w kamieniu
Serdecznie się patrzy.

Nasze wszystkie panny
Chcą mieć kapelana,*)
Skoro świtek ranny
Na wędrówkę zgania.

Gdy na Antokolu
Kapelan im prawi,
Jak stiuk w każdem polu
Pana Boga sławi,

Zapał się wnet budzi —
A kapelan gwarzy
„Ściskać trzeba ludzi,
Klękać u ołtarzy."

Remer konserwator
Wilno czyści, gładzi,
Widać, że dyktator
Polsce nie zawadzi.

Gdzie jakie archiwum
Wilna przeszłość mieści,
Pan Studnicki wzywa,
Poucza o treści.

Kilometry aktów
Wszystkie ma w pamięci —
Tyleż serca paktów
Wilna z Polską święci.

Drugi pan Studnicki
Polskę nam rozszerza
I jak Oleśnicki
Z Węgrami sprzymierza.

„Tam gdzie płynie Dźwina
Będziem Polakami!
Niech wie Berezyna,
Że historja z nami."

Widać jaka dusza
Studnickimi miota,
Gdy ten kapelusza**)
Zapomni — paltota, i t. d.

Piosenka dokończona zostanie chyba aż po ukończeniu wycieczki, która z pewnością wesołym regjonalistom niejedną zwrotkę nasunie. Ale nietylko ona ma być widocznym rezultatem pracy w Trokach. Prof. Aleksander Patkowski projektuje wydanie specjalnego numeru „Ziemi", poświęconego Wileńszczyźnie wzorem „Ziemi Nowogródzkiej".

(tł.)

*) Zapewne mowa o ks. Śledziewskim.

**) Widocznie aluzja do przygody w szatni.

Życie gospodarcze.

Z działalności związku kółek i organizacyj rolniczych na terenie powiatu mołodeczańskiego.

Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych z. Wileńskiej wespół z Powiatowym Związkiem Osadników w Mołodecznie rozpoczęły w ostatnich czasach intensywną działalność nad podniesieniem dobrobytu właścicieli drobnych gospodarstw wiejskich.

W ciągu niespełna sześciu tygodni powstało na terenie powiatu blisko dwadzieścia nowych kółek rolniczych — z których zalegalizowane Kółka rozpoczęły już swoją działalność.

W ciągu wspomnianego okresu czasu —dzięki staraniom Prezesa Rady Głównej Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych z. Wileńskiej — p. komisarza ziemskiego Bolesława Bukowskiego — oraz Pow. Zw. Osadników w Mołodecznie odwiedzili z ramienia Z. K. i Org. Roln. z Wil. nowoutworzone i dawniej istniejące Kółka Rolnicze pp. instruktor-pomolog Krywko, inspektor hodowlany Osiecimski i inżynier-meljorator Kucharski — udzielając w ciągu kilkudniowych swoich bytności w poszczególnych osiedlach na terenie powiatu fachowych porad i wskazówek z dziedziny sadownictwa i warzywnictwa, hodowli bydła i trzody chlewnej, oraz meljoracyj rolnych.

Jak nieścisłe jest twierdzenie, że miejscowa ludność wszelkiemi sposobami broni się przed różnego rodzaju inowacjami w związku z nowoczesnemi dążeniami do poprawy dobrobytu drobnych gospodarstw wiejskich, świadczą fakty, iż wszędzie, gdzie wspomniani przedstawiciele Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych z. Wil. przybyli— już po krótkich wyjaśnieniach wykazywała ludność ogromne zainteresowanie dla danych spraw.—Może nie wszędzie zrozumienie wprowadzenia zmian w dotychczasowym sposobie gospodarowania jest jednakowe, to jednak dotychczasowe rezultaty wykazują, iż długoletnia praca Związku Kółek Rolniczych wśród drobnych dospodarstw wiejskich nie poszła na marne.

Jeżeli chodzi o sadownictwo, właściciele skomasowanych gospodarstw nadzwyczaj chętnie zamawiali drzewka owocowe, widząc w zakładaniu gęstej sieci sadów handlowych ogromne korzyści na przyszłość.—Nie posiadając pod ręką dokładnych danych, a opierając się na obserwacji podczas objazdu powiatu przez instruktora-pomologa—p. Krywko—należy stwierdzić że ilość zamówionych na termin jesienny drzewek owocowych poważnie przekracza 10 000 sztuk.— Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w roku ubiegłym sprowadzono na teren powiatu Mołodeczańskiego około 5.000 sztuk drzewek owocowych, widzimy, iż sadownictwo zatacza tu coraz szersze kręgi. — Z. K. i Org. Roln. z. Wil. obiecał wydelegować w roku bieżącym kilku ogrodników —instruktorów na każdy powiat, którzy w czasie sadzenia drzewek dojeżdżać będą do tych miejscowości, które sprowadziły ponad 500 drzewek i udzielać będą fachowych porad i wskazówek przy sadzeniu drzewek.

Sprawę meljoracyj rolnych — którą ludność zainteresowała się bardzo poważnie—a przedewszystkiem drobni rolnicy — poruszymy obszerniej innym razem.—Dziś zanotować tylko możemy, iż dzięki wydelegowaniu przez Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych z. Wileńskiej p. Kucharskiego — zawiązane zostały w 2 gminach spółki wodne, a mianowicie w Kol. Wywiery, wsi Kuromszyce, folw. Rajewszczyzna—w gminie Mołodeczańskiej i w Sycewiczach gminy Radoszkowickiej.

Prace te ruszyły naprzód bardzo poważnie i o ile tylko Sejmik Mołodeczański wykaże odpowiednie zrozumienie i zainteresowanie — będą one mogły rozwijać się nadzwyczaj pomyślnie.

W docenianiu konieczności kontynuowania tych prac, powstał projekt utworzenia Powiatowego Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych w Mołodecznie i w tym celu wyznaczony został Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych i Organizacyj Spółdzielczych na dzień 5 go sierpnia r. b. o godzinie 10 tej rano.—Zjazd odbędzie się w lokalu Sejmiku w Mołodecznie—Nowa Buchowszczyzna (gmach Starostwa).

KRONIKA KRAJOWA.

— **Karygodna opieszałość.** Jak wiadomo, w myśl odnośnych przepisów komisje szacunkowe do wymiaru podatków tworzą się w połowie z osób mianowanych przez prezesa Izby skarbowej. oraz przedstawicieli instytucyj samorządowych. Tymczasem termin ukonstytuowania się komisyj minął, a delegaci samorządu nie zostali dotychczas wybrani. Opieszałość ta zmusiła prezesa Izby Skarbowej do mianowania pełnego kompletu komisyj szacunkowych.

Jest rzeczą jasną, iż brak w komisjach przedstawicieli samorządu w żadnym wypadku nie może przyczynić się do racjonalnego wymiaru podatku.

— **Kredyty dla rzemiosł.** Bank Gospodarstwa Krajowego—ostatnio zwrócił uwagę na potrzeby rzemiosła i kupiectwa na Kresach Wschodnich, dzięki czemu w woj. Nowogródzkiem na 7 istniejących Komunalnych Kas Oszczędności, 4 z nich, t. j. w Baranowiczach, Nowogródku, Słonimie i Lidzie, otrzymały specjalnie dla rzemiosła 75.000 zł. 3 zaś t. j. w Lidzie, Stołpcach i Nieświeżu otrzymają nowe kredyty, po załatwieniu jeszcze pewnych formalności. Skromne te kredyty są kroplą w morzu, zwłaszcza, gdy takie miasto jak Brześć, stolica województwa poleskiego, dostało tylko 40.000 zł. Zaledwie trzecia lub czwarta część rzemieślników może być zaspokojona pożyczkami i to nie w większych sumach, jak po 300 lub 500 zł. To też napływają z różnych miast kresowych dalsze podania o kredyty.

— **Wycieczka rolnicza do Bieniakoń.** — W dniu 22 b. m. wyruszyła z Wilna do Bieniakoń zorganizowana staraniem Związku Kółek Rolniczych wycieczka rolnicza celem zapoznania się z wzorową gosdodarką rolną. Wycieczką kierują specjalni instruktorzy Zw. Kółek Rolniczych.

— **Pokaz hodowlany w Krasnem n/Uszą.** Staraniem Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej — przy współudziale Sejmiku Mołodaczańskiego — odbył się w Kraśnem n/Uszą pokaz hodowlany, na który spędzono stosunkowo dużą ilość okazów.

Po przemówieniu p. Osiecimskiego — inspektora hodowlanego Z. K. i Org. Roln. Z. Wil., który wyjaśnił zebranym cel urządzania pokazów hodowlanych, nastąpiło otwarcie pokazu, którego w obecności przedstawicieli władz, samorządu i licznie zebranej publiczności dokonał p. o. starosty mołodeczańskiego p. Henryk Sylwestrowicz. Dziękując przedstawicielowi Z. K. i Org. Roln. Z. Wil. za prace nad podniesieniem dobrobytu gospodarstw wiejskich, wskazał p. starosta na dodatnie skutki organizowania tego rodzaju pokazów, które specjalnie u drobnego rolnika wytwarzają chęć szlachetnego współzawodnictwa, a co za tem idzie—poprawy swoich gospodarstw. Jest to najlepszy sposób, przez który drobny rolnik dojść będzie mógł czasem do coraz lepszych rezultatów w hodowli, gdyż pozbywać się będzie inwentarza gorszego, a hodować będzie wyróżniany na podobnych pokazach hodowlanych.

Ogółem rozdano 18 nagród ogólnej wartości 500 złotych.

— **Nowe współdzielnie.** W tych dniach staraniem Kółek Rolniczych w Wilnie, zorganizowane zostały współdzielnie przetworów owocowych w Janowie, Kraśnem i Ziabkach.

Zorganizowane współdzielnie przystąpiły już do pracy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Spadek bezrobocia.** Według danych statystycznych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy za czas od 7 do 14 lipca b. r. wykazuje 109.536 bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Urzędach Pośr. Pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3.068 osób.

Targi Północne.

— **Dział kolejowy na Wystewie Targów Północnych.** Jak się dowiadujemy odnośne władze kolejowe zamierzają urządzić specjalny dział kolejowy na wystawie Targów Północnych. Dział kolejowy miałby zostać zorganizowany w ten sposób, że dokładnie odzwierciadlałby rozwój kolejnictwa na terenie Wileńskiej K. P., od czasu objęcia tego kolejnictwa, a właściwie ruin jego po przejściu okupantów i walk z bolszewikami, zdjęcia, wykresy i t. p. dałyby całokształt prac położonych przez polskie władze kolejowe dla podźwignięcia komunikacji do poziomu na jakim się one obecnie znajduje.

O ile spożywamy w Polsce?

Jadamy i pijamy mniej od zachodniej Europy?

Tyle się rozprawia u nas o tężyźnie fizycznej obywatela, tyle się projektuje na przyszłość w dziedzinie rozwoju fizycznego naszej młodzieży, tyle się, wreszcie, usiłuje robić dla sportu...

A tymczsem zapomina się o rzeczy, bodajże najważniejszej, w danym razie, o odżywianiu obywatela tak dorosłego, jak i młodego, o uczynieniu go odpornym na przeciwności fizyczne.

Statystyka spożycia w Polsce ważniejszych artykułów jadalnych, czy pijalnych daje nam pod tym względem pouczające wskazówki.

Zacznijmy od chleba, ściślej — zbóż chlebowych. Ostatnie wyliczenia podają, że spożycie zbóż chlebowych w Polsce przekracza nieco 200 kg na mieszkańca rocznie. Jest to niewiele już w porównaniu z taką Francją, naprzykład, której mieszkaniec rocznie potrafi zjeść do 300 kg. zbóż chlebowych.

Ziemniaki zajmują u nas 15 proc. terenu znajdującego się pod uprawą rolną, a pod względem ich uprawy stoimy na drugiem miejscu w Europie. Na głowę przypada u nas rocznie ze zbiorów około 1.000 kg. z czego około 600 kg. zjadamy, a resztę zużywamy na paszę dla bydła, na potrzeby gorzelniane, wreszcie na wywóz Naogół pod względem spożycia ziemiaków stoimy dość nieźle.

Z mięsem jest znacznie gorzej. Przeciętnie konsumujemy rocznie po 28.8 kg. na głowę. Jest to bardzo mało, jeśli zważymy, że w Niemczech naprzykład przeciętnie mieszkaniec zjada 48 kg., a w Berlinie nawet 61 kg. Pod względem spożycia mięsa jesteśmy b. zróżniczkowani; w Warszawie mieszkaniec zjada przeciętnie rocznie około 40 kg., gdy w takim przepracowanym Sosnowcu tylko około 25 kg.

Z nabiałem jest też nieszczególnie. Jaj spożywamy po 30 sztuk rocznie, gdy w Anglji 107. a w Kanadzie 313. W tym samym stosunku spożywamy mniej od zagranicy masła, sera i mleka.

Spożycie cukru jest u nas b. małe. Dlatego znaczną jego część musimy eksportować. Niemniej konsumpcja jego stale się zwiększa i w ubiegłym roku wyniosła około 11 kg. rocznie na mieszkańca. W porównaniu z innemi krajami jest to niewiele: Anglja spożywa 40 kg. na mieszkańca, Danja 47, Holandja 33, Niemcy 20.

Mniej, niż przed wojną, pijamy (chwała Bogu) alkoholu, bo około 1.56 litra na mieszkańca rocznie. Tłumaczy się to znacznem zubożeniem ludności i szeregiem zarządzeń prohibicyjnych. Taksamo jest z piwem, z tą tylko różnicą, że stopniowo zbliżamy się do norm przedwojennych. Mimo to daleko nam jeszcze do spożycia w innych krajach, w Belgji naprz.: my pijamy rocznie około 6 litrów, Belgja zaś przeszło 200 na mieszkańca rocznie.

Spożycie kawy wynosi w Polsce 0.2 kg. na mieszkańca rocznie, w Anglji 0.5 kg., w Niemczech 3 kg., we Francji 2.5 kg. i w Holandji 8 kg. na mieszkańca rocznie.

Mało też pijamy herbaty: rocznie mieszkaniec Polski wypija 0.6 kg., gdy Anglik potrafi wypić około 4 kg.

Wreszcie kakao i przetwory czekoladowe: w Polsce rocznie na mieszkańca 0,3 kg., w Niemczech około 2 6 kg.

Słowem jadamy i pijamy mniej od zachodniej Europy.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Powiatowy zjazd Z. O. W. w Brasławiu.** W Brasławiu odbył się Powiatowy Zjazd Organizacyjny Związku Organizacyj Wojskowych. Na Zjazd przybyło 38 delegatów z poszczególnych kół. Na Zjeździe obecni byli przedstawiciele armji czynnej, oraz władz państwowych i samorządowych.

Obradom przewodniczył prezes Powiatowego Zarządu Z. O. W. w Brasławiu kpt. rezerwy Roman Siła-Nowicki.

Na zjeździe został wybrany Zarząd Powiatowy w osobach: prezes—kpt. Siła-Nowicki Roman, vice-prezes—por. Pomecki Józef, sekretarz— sierż. Barburski Józef, skarbnik—plut. Wojciechowicz Adam, komendant—por. Długoborski Ignacy. Również powołana została pow. Komisja Rewizyjna i mężowie zaufania na terenie wszystkich gmin powiatu.

Zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz p. Wojewody Wileńskiego.

Prezesem honorowym powiatowej Organizacji Z. O. W. został jednogłośnie wybrany p. Żelisław Januszkiewicz, Starosta Brasławski.

Po zakończeniu Zjazdu odbyły się zawody strzeleckie, zorganizowane przez Zarząd Powiatowy Z. O. W. w Brasławiu.

Wyniki zawodów wypadły nadzwyczaj pomyślnie.

1) Strzelanie na 150 mtr. z broni długiej z postawy stojącej, warunki 35 pkt. bez 0. Startowało 21 zawodników. Najlepszy wynik miał por. rezerwy Ejdrygiewicz, 34 punkty.

2) Strzelanie na 50 m. z broni małokalibrowej. Pierwsze miejsce zdobył por. rezerwy Umecki Józef, 37 punktów, drugie Barabrski Józef—36 p., trzecie—Kaczmarczyk Bronisław—35 p. Wszyscy wymienieni otrzymali medale pamiątkowe.

3) Strzelanie na 25 mt. z rewolweru Brauning. Zawodników startowało 15. Pierwsze miejsce zdobył Ryszard Gadejski—53 p., drugie—Ejdrygiewicz Engelbert—48 p., trzecie—Antoni Stołyhwo—44 p., czwarte—Umecki Józef—44 p. Medale pamiątkowe otrzymali: Gadejski, Ejdrygiewicz, Stołyhwo.

Medale pamiątkowe wydał zwycięskim zawodnikom Dowódca 19 Baonu K. O. P. major Sołtan.

Dało się wyczuć bardzo dużo zainteresowanie się zawodami.

Następne zawody strzeleckie, organizowane przez Z. O. W. mają się odbyć w końcu bieżącego miesiąca.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Marsz szlakiem Świtezi.** W sobotę odbył się pierwszy etap marszu szlakiem świteziańskim na przestrzeni Baranowicze — Walówka (42 klm.) I-sze miejsce zajął zeszłoroczny zdobywca I-go miejsca w marszu szlakiem kadrówki 42-gi p. p. z Białegostoku w czasie 4 godz. 35 min. 7 sek. II-gie — 78 p. p. z Baranowicz w czasie 4 godz. 37 min. 33 sek. III cie 77 p. p. z Lidy, IV-te 79 p. p. ze Słonima. Następnie z drużyn strzeleckich I sze miejsce zdobył oddział strzelecki Lida. II-gie miejsce oddział strzelecki — Nowogródek. Wśród drużyn niestowarzyszonych I-sze miejsce zajęła drużyna policji województwa nowogródzkiego w czasie 5 godz. 26 min. 26 sek. W niedzielę odbył się drugi etap marszu na przestrzeni Walówka—Nowogródek. Należy podkreślić, że czas osiągnięty przez pierwszą drużynę 42 p. p. pomimo trudnych warunków piaszczystego terenu, jest lepszy aniżeli czas osiągnięty na takiej samej przestrzeni na szosie w czasie zeszłorocznego marszu szlakiem kadrówki.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Zabawa Strzelecka.** Oddział Związku Strzeleckiego w Mołodecznie urządził w ubiegłą niedzielę na boisku sportowem P. W. i W. F. zabawę, podczas której rozegrane zostały dwa mecze siatkówki i koszykówki. Przez cały czas zabawy przygrywała orkiestra wojskowa 86 p.p., a wieczorem w sali Ogniska Kolejowego urządzona została zabawa taneczna, która cieszyła się wyjątkowem powodzeniem

Czysty dochód z zabawy, oraz loterji fantowej w sumie około 300 złotych przeznaczony został na umundurowanie strzelców i założenie bibljoteki.

Organizatorami zabawy byli ob. Kozubski Tadeusz—p. o. komendanta Obwodu Zw. Strzeleckiego i komendant miejscowego oddziału Zw. Strz. ob. Filistowicz.

— **O gminę miejską dla Mołodeczna.** Sprawa utworzenia miasta Mołodeczna staje się coraz bardziej aktualna. Przed kilkoma dniami bawili w Mołodecznie przedstawiciele urzędu wojewódzkiego w osobach naczelników wydziałów p. p. Monkiewicza i Dzenajewicza, którzy badali teren i warunki gospodarcze przyszłego miasta Mołodeczna. Jest nadzieja, iż projekt ten zostanie nareszcie i w najbliższej przyszłości zrealizowany.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Znów śmiertelny wypadek z granatem.** W tych dniach we wsi Możejki pow. postawskiego miał miejsce straszliwy wypadek, którego przyczyną było lekkomyślne obchodzenie się ze znalezionym na polu granatem.

Włościanin miejscowy Nikifor Kożejko znalazł na polu granat. Podczas rozmowy z sąsiadem Kożejko chciał go nastraszyć i w tym celu cisnął granatem o pobliski kamień. Nastąpiła eksplozja, skutkiem której Kożejko poniósł śmierć na miejscu, zaś drugi włościanin Piotr Dzisko odniósł b. ciężkie rany w bok, piersi i głowę. Piotra Dzisko przewieziono do szpitala.

KRONIKA NIEMENCZYŃSKA.

— **Ujęcie sprawy ohydnego morderstwa.** W tych dniach organa policji aresztowały we wsi Klemieliszki Wiktora Sienkiewicza i sprawcę morderstwa na osobie niejakiego Władysława Dajnowskiego.

Sienkiewicz w celach rabunkowych zabił jadącego do Wilna z Niemenczyna Dajnowskiego siekierą, poczem zrabował mu konia, pieniądze i ubranie, a trupa porzucił o 300 mtr. od szosy. Część zrabowanej Dajnowskiemu garderoby policja odnalazła.

Z całej Polski.

— **Zjazd górników.** Wczoraj odbył się w Katowicach zjazd delegatów Centr. Związku Górników w Polsce. Obecni byli delegaci 54 kopalń. Po przemówieniu pos. Stańczyka uchwalono rezolucję, która stwierdza się m. in., że bezpośrednie układy z przemysłowcami o podwyżkę płac nie dały żadnych wyników. Zjazd postanawia wobec tego utrzymanie w mocy uchwał z dn. 17 bm. o proklamowaniu jednodniowego strajku demonstracyjnego w celu załatwienia żądań górników. Zjazd stwierdza, że Centr. Zw. Górników wysłał zaproszenie do Zespołu Pracy, aby się do uchwały strajkowej przyłączył i wezwał swych członków do solidarnego występowania wraz z ogółem górników. Zespół Pracy zamiast przychylić się do propozycji ogólnego strajku wydał odezwę, wzywającą robotników do nieprzyłączania się do strajku. Zjazd wzywa wszystkich górników do strajku demonstracyjnego na środę dnia 25 lipca

— **Pomnik Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.** W związku z jubileuszem 300-lecia istnienia szkoły w Białej Podlaskiej do której uczęszczał i którą ukończył J. I. Kraszewski, stanąć ma tam jeszcze w tym roku z funduszu zebranego przez społeczeństwo miejscowe, pomnik Kraszewskiego.

Ze świata.

Posiedzenie gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 23 VII. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy Müllera posiedzenie gabinetu, na którem omówione zostały między innemi kwestje bieżące z dziedziny polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Gabinet Rzeszy odrzucił żądanie towarzystwa kolei niemieckich, dotyczące podwyższenia taryf kolejowych, uchwalając jednocześnie odesłanie sprawy do do specjalnego zbadania przez komisję dla tego celu powołaną.

— **Niemcy przygotowują się do lotu Ameryki.** Do Friedrichshafen przybyła delegacja marynarki amerykańskiej oraz komendant powietrznego statku wojennego Los Angelos.

Delegacja po zwiedzeniu urządzeń we Fridrichshafen odbyła konferencję z komendantem nowego niemieckiego krążownika powietrznego „Hrabia Zeppelin" w sprawie przygotowań do odlotu statku niemieckiego do Ameryki. Lot próbny ma być podjęty w pierwszej połowie sierpnia, przyczem przy sprzyjających warunkach atmosferycznych „hr. Zeppelin" odleci wprost do Ameryki.

Wśród pism.

Numer 17 tygodnika warszawskiego „Wiek XX", poświęconego sprawom społecznym, literackim i artystycznym, ozdobiony pięknemi reprodukcjami, zawiera interesujące artykuły: „Rewizja wolności"—H. Załszupina; „Perpetum Nobile" — Jana Otulaka; „Krytyka"—Stanisława Raczyńskiego; „Przegląd prasy"—olf; „Nowe książki francuskie" — A. Prędskiego; „Teatry w Z. S. S. R." — W. Radulskiego; „Przyszłość filmu europejskiego"— Irwing=oraz bogaty dział kroniki społecznej, gospodarczej. literackiej i artystycznej.

W okresie miesięcy letnich numer pisma, ukazując się w zmniejszonej nieco objętości, kosztuje 40 gr. Jednocześnie obniżona zostaje prenumerata miesięczna (1 40) i kwartalua (4 zł.).

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowowiejska 36-4.

Echa tragicznego strzału.

Urząd prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Wilnie nadsyła nam następujące sprostowanie notatek, które ukazały się w „Ekspres Wileńskim" z dn. 19 i 20 b. m.

„Na mocy art. 30 rozporządzenia P. Prez. Rzeczp. Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem proszę o umieszczenie notatki o sprostowaniu podanych w gazecie „Expres Wileński" wiadomości z powodu zabójstwa Marji Korzeniewskiej:

Sprawca tragicznego strzału p. Juljusz Pines był tylko egzaminowanym aplikantem, czasowo i zastępczo delegowanym do pełnienia czynności Sędziego Śledczego w Wilnie, Całe tragiczne zajście na ul. Sierakowskiego odbyło się w obecności córki zabitej 14-letniej Elżbiety Korzeniowskiej, która kategorycznie stwierdziła przypadkowy charakter strzału, wywołanego przez nieostrożne manipulowanie browningiem przez p. Pinesa, po wyjęciu przez tegoż z browiningu magazynka z nabojami".

W. z Prokuratora (podp. niecz.).
W. z. Sekretarza (podp. niecz.).

Giełda warszawska z dn. 23 VII b r

DEWIZY:

Belgja	124.20—123,89
Holandja	358 72—357,82
Kopenhaga	238,42—237.82
Londyn	43,355—43,245
Nowy-Jork	8.90—8,88
Oslo	238,40—237,80
Paryż	34,91³/₄—35;34,82
Praga	26,42—26,36
Szwajcarja	171,66—171,23
Stokholm	125,75—126,27
Wiedeń	125,75—125,44
Włochy	46,72—46,84

KRONIKA.

Wtorek 24 lipca.

Dziś: Kuniegundy.
Jutro: Jakóba Ap.
Wschód słońca—g. 3 m. 10
Zachód g. 19 m. 40

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 23. VII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 761. Temperatura średnia +17°C. Opad w milimetrach. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Maksimum na dobę+20 C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia

KOŚCIELNA.

— **Przesunięcia personalne.** Na mocy zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego ks. Bolesław Wróblewski, wikarjusz w Zabłudowie przeniesiony został na takież stanowisko do Janowa.

Nominacja nastąpiła w dn. 20 m. m.

URZĘDOWA.

— **Powrót wojewody wileńskiego.** Wojewoda Władysław Raczkiewicz przerwał urlop wypoczynkowy i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

Wieczorem p. wojewoda wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Dnia 2o lipca p. Wojewoda Raczkiewicz** zwiedził teren i budowę gmachów Targów Wileńskich i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w towarzystwie Pana Prezydenta miasta Folejewskiego p. Naczelnika Wydziału Dworakowskiego i p. kierownika oddziału prezydjalnego Piotrowicza. Pan Wojewoda zaznajomił się z postępem prac przygotowawczych i technicznych oraz konferował z kiórownikami robót, z dyrektorem Łuczkowskim na czele, który udzielił szczegółowych wyjaśnień i informacyj. Tegoż dnia Pan Wojewoda udał się do Warszawy w sprawach służbowych.

OSOBISTE.

— **Przyjazd do Wilna gen. Pasławskiego.** Wczoraj rano przybył do Wilna w sprawach służbowych inspektor zachodniej straży celnej generał brygady Pasławski.

MIEJSKA.

— **Sprawa budowy tramwajów.** Jedną z najbardziej absorbujących obecny Magistrat spraw— jest budowa tramwajów elektrycznych w Wilnie. Oddawna istniejący w tej mierze projekt zaczyna obecnie już wchodzić w stadjum realizacji. Jak nas informują, w sprawie tej zwróciła się ostatnio do Magistratu m. Wilna spółka akcyjna „Siła i Światło" w Warszawie, proponując stworzenie organizacji, któraby miała na celu budowę tramwajów elektrycznych w Wilnie. Omawiana oferta proponuje utworzenie mieszanego towarzystwa na zasadach spółki akcyjnej z równym udziałem Magistratu i projektodawcy, przyczem spółka „Siła i Światło" podejmuje się sfinansowania przedsięwzięcia.

Zaznaczyć należy, iż w ten sposób przez omawiane Towarzystwo wybudowane zostały tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim, kolej elektryczna Warszawa-Grodzisk, oraz okręgowe elektrownie w Zagłębiu Dąbrowskim, Krakowie i Pruszkowie.

Wyszczególniony wyżej projekt był onegdaj przedmiotem narad powołanych czynników Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna. W wyniku szerszej dyskusji uznano powyższą ofertę za realną i nadającą się do rozważania. Z powodu jednak całego szeregu kwestyj, które się nasunęły przy rozważaniu projektu—postanowiono zwrócić się do wspomnianej spółki po dodatkowe wyjaśnienia. Poczem sprawa ta zostanie konkretnie roztrzygnięta i w razie powzięcia przychylnej decyzji, skierowana na posiedzenie Magistratu skąd przejdzie na porządek dzienny plenum Rady Miejskiej celem już ostatecznego zaakceptowania.

— **Wstrzymanie eksmisji straganiarzy na rynku Drzewnym.** Jak już podawaliśmy Magistrat m. Wilna przystąpił do eksmisji straganiarzy na rynku Drzewnym. Wywołało to ogromne poruszenie wsferach drobnego handlu. Na skutek interwencji czynników zainteresowanych, sprawę ponownie skierowano na porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Magistratu, gdzie po dłuższej dyskusji postanowiono natychmiast wstrzymać eksmisję, należność zaś z tytułu dzierżawy straganów rozłożyć na szereg równych rat miesięcznych.

— **Inspekcja aptek.** Jak się dowiadujemy w tych dniach odnosne władze przystępują do inspekcji na terenie m. Wilna aptek i zakładów farmaceutycznych. Inspekcje te pozostaje w związku z często powtarzającemi się skargami lekarzy na nieodpowiednie przygotowanie preparatów lekarskic, a jeszcze częściej zdarzającemi się wypadkami sprzedaży lekarstw zupełnie nieodpowiednich.

— **Budowa fontanny na placu Orzeszkowej.** Magistrat m. Wilna postanowił już w bieżącym tygodniu przystąpić do budowy fontanny na placu Orzeszkowej.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata „Dziennika Wileńskiego".**— W dniu 22 b. m. Starostwo Grodzkie w Wilnie skonfiskowało nakład „Dziennika Wileńskiego" za umieszczenie wzmianki o wykryciu sowieckiej organizacji szpiegowskiej.

Redaktor odpowiedzialny „Dziennika Wileńskiego" zostaje pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie art. 12 i 14 Ustawy o Karach za szpiegowstwo.

Ustawa przewiduje karę do 5 lat ciężkiego więzienia.

— **Nowe czasopismo.** Jak się dowiadujemy w końcu bieżącego tygodnia ma się ukazać w Wilnie czasopismo p. t. „Wieczór Wileński", które wydawane ma być o godz. 5 po południu. Jako redaktor odpowiedzialny złożył u władz odnośnych deklarację p. Kościesza.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek szkół powszechnych.** W dniu 3 sierpnia 1928 r. rozpocznie się w Wilnie kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek szkół powszechnych, którego program obejmuje szycie i krój, roboty ręczne kobiece, gotowanie i pieczenie, pranie i prasowanie, higjenę, hodowlę drobiu i ogrodnictwo. Ponieważ na omawianym kursie jest jeszcze 15 wolnych miejsc, przeto kandydatki winne za pośrednictwem swego inspektora nadesłać zgłoszenia do Kuratorjum Okr. Szk. w Wilnie. Uczestniczki kursu, który trwać będzie 28 dni, korzystać będą z bezpłatnego mieszkania, muszą jedynie przywieść ze sobą pościel.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Wycieczka studentów tureckich.** W dniach najbliższych spodziewany jest przyjazd do Wilna krajoznawczej wycieczki studentów tureckich.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Bezrobocie zmniejsza się.** Według ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego przedstawia się w cyfrach następujących: robotników hutniczych—42; robotników metalowych—166; budowlanych—360; innych wykwalifikowanych—891; niewykwalifikowanych—1311; robotników rolnych—34; pracowników umysłowych—790. Razem więc 3.594 bezrobotnych, z czego na m. Wilno przypada cyfra—3 395.

W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie na terenie Wilna i województwa wileńskiego zmniejszyło się o 232 osoby.

— **Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach sierpnia Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia wypłaci zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych za m-c lipiec.

— **Strajk pracowników piekarskich.** Onegdaj wybuchł strajk pracowników piekarskich. Żądają oni podniesienia dotychczasowych zarobków o 20 proc.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **Białorutenizacja konsystorza prawosławnego.** Ja sie dowiadujemy w związku z żądaniami ludności białoruskiej ma podobno nastąpić w z dn. 1 stycznia 1929 r. „białorutenizacja" rachunkowości i korespondencji w Wileńskim i Grodzieńskim konsystorach prawosławnych.

W tej sprawie czynione są już pewne przygotowania. Co do konsystorza prawosławnego na Polesiu to dotychcza nie zdecydowano czy wprowadzić tam białorusinizację czy ukranizację.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Odrzucenie skargi ludności żydowskiej w Łużkach.** W tych dniach w związku z wyborami do gmin wyznaniowych żydowskich na terenie pow. Dziśnieńskiego do p. wojewody wileńskiego wpłynęła skarga ludności żydowskiej w Łużkach, która oskarża przewodniczącego komisji o niesłuszne pozbawienie szeregu list prawa wybieralności skutkiem czego w Łużkach pozostała tylko jedna lista.

P. wojewoda wileński po rozpatrzeniu skargi, zarzuty stawiane przewodniczącemu komisji uznał za bezpodstawne i skargę ludności żydowskiej odrzucił.

— **Wileński Instytut Naukowy żydowski.** Jak już podawaliśmy przed paru dniami Magistrat m. Łodzi powiadomił Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie, iż na posiedzeniu swem przyznał instytutowi znaczniejsze subsydium na rok 1928/29. Pieniądze przyznane przez Magistrat m. Łodzi instytutowi nadeszły już do Wilna.

Jednocześnie wpłynęło zawiadomienie Magistratu m. Łodzi o przyznaniu subsydjum 500 zł.

RÓŻNE

— **Wycieczka Legjonu Polskiego Armji Amerykańskiej do Wilna.** Jak nas informują ze źródeł dobrze poinformowanych została odłożona do przyszłego roku.

— **Na rowerze dookoła świata.** Redakcję naszą odwiedził interesujący gość: jest nim p. Kazimierz Nowak z Poznania, ktory od marca 1925 r. jest w ciągłej podróży na rowerze „dookoła świata". P. Nowak przebył już 30.000 klm. zwiedził sy prawie całą Europę (z wyj. Rosji sow. i państw bałtyckich), pozatem Azję Mniejszą i północną Afrykę. Obecnie, w sprawach rodzinnych i paszportowych (wygaśnięcie wiz) przybył do kraju poczem wkrótce wyrusza dalej, do środkowej Azji; skąd od ujścia rzeki Kongo powę rusza na północo-wschód aż po deltę Nilu, jako „najbliższy" cel tej podróży.

P. Nowak utrzymuje się ze sprzedaży zdjęć fotograficznych b. pięknych mówiąc nawiasem (ma aparat ze sobą) które robi w czasie podróży oraz z korespondencyj wysyłanych do pism w kraju. Bezpośrednio z Wilna p. N. jedzie przez Mołodeczno i dalej przez woj. wschodnie po Karpaty, potem przez Czechosłowację, Austrję, Szwajcarję do Włoch a stamtąd okrętem do Kongo w Afryce.

Celem podróży p. Nowaka, jest wyzyskanie jej dla odpowiedniego spisania wrażeń z niej, z najeżytmi wnioskami, w obszerniejszem dziele. Tymczasem podróżnik nasz zwraca się za pośrednictwem „Kurj. Wil." do Szanownych jego Czytelników o łaskawe dopomożenie mu w tej imprezie przez nieodmówienie zamówień na zdjęcia fotograficzne, ew. kupno już gotowych, b. ciekawych odbitek ze zdjęć z dotychczasowej podróży p. N. po egzotycznych krajach.

Teatr i muzyka.

— **Występy Zofji Grabowskiej.** Dziś graną będzie w dalszym ciągu komedja Berra i Verneuilla „Panna FLUTE". W roli tytułowej gościnnie występująca Zofja Grabowska roztacza prawdziwy czar swego wielkiego talentu.

Reżyserja Stanisława Dąbrowskiego.

— **„Tajemnica Makropulos".** Oryginalna i wielce interesująca sztuka czeskiego autora Capka „Tajemnica Makropulos",— niebawem wejdzie na repertuar Teatru Polskiego, w opracowaniu reżyserskim Marjana Godlewskiego.

Główna postać kobiecą kreuje Zofja Grabowska.

Obsadę tworzą wybitniejsze siły zespołu: reż. M. Godlewski, reż. S. Dąbrowski, reż. K. Wyrwicz-Wichrowski, reż. Wacław Malinowski i reż. M. Lenk.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.

WTOREK 24 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.25—17.50. Transmisja z Poznania: „Dla czego nie jesteśmy bogaci?" odczyt wygłosi dyr. Szczepański. 17.50—18.15. „Cel i znaczenie Pierwszych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie" odczyt wygłosi dyr. Jan Łuczkowski. 18 15—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.05 — 19.30. Feljeton wesoły. 19.30 — 19.45. Chwilka litewska. 19.45. Komunikaty. 20 15 — 22.00. Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

ŚRODA 25 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.25. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie. 17 25. — 17.50. Transmisja z Warszawy: odczyt p. t. „Z tajemnic krwioobiegu" wygłosi dr. Piotr Słonimski. 17.50—18.18 „Marja Rodziewiczówna" odczyt z działu „Literatura" wygłosi Tadeusz Turkowski. 18.15—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu B. Sztralla w Wilnie. 19.00—19.25. Audycja dla dzieci; ciekawą powiastkę opowie Halina Korkozowiczówna. 19.30 — 19 55. Transmisja z Warszawy: odczyt p. t. „Z Częstochowy do Sandomierza". 19.55—20.10. Chwilka litewska. 20.10 — 20.20. Komunikaty. 20.30 — 22.00. Transmisja z Warszawy: koncert kameralny. 22.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Odczyt radjowy o Targach Północnych.

Szeroka publiczność wileńska dotychczas zbyt mało interesuje sie Pierwszemi Targami Północnemi i Wystawą Rolniczo-przemysłową, mającemi się odbyć w Wilnie od 18 sierpnia do 5 września b. r. Radiostacja nasza postanowiła w systematycznych pogadankach i komunikatach informować ogół o wszystkiem, co dotyczy tej pierwszej w wolnem Wilnie wystawy na wielką skalę.

Pierwszy odczyt wygłosi dyr. T. P. p. Jan Łuczkowski w najbliższy wtorek o godz. 17.50.

KINA i FILMY.

„Kuchareczka".

(*Kinem. Miejski*).

Słoneczna, roskoszna Mary Pickford tak opromienia ten stary i dość słaby film że zapomina się o jego kiepskiej konstrukcji o zagmatwanej fabule, o zbędnych i niezakończonych epizodach, o mnóstwie nie potrzebnych osób etc. Tu się dopiero pojmuje dlaczego miły Doug „stracił głowę". Taki uśmiech?... Ja myślę!...

Z dwóch pozostałych komedyjek, bezsprzecznie lepsza jest ta z tymi nieszczelnymi turystami, ta o zbójcach jest trochę nie pedagogiczna, a pozatem wogóle nieprzyjemna.-Chłopiec mały kilku ludzi dorosłych po kolei mordujący choćby jedynie we śnie. jest znośny tylko dla amerykańskiego widza, dla nas jest to żart nieco za gruby. (sk)

— **Życie Chopina na filmie.** Przed niedawnem czasem wykończony został i wkrótce wyświetlany będzie w Polsce film z życia Chopina od lat młodzieńczych do ostatnich chwil. Wielkiego kompozytora polskiego ujrzymy na filmie w otoczeniu Mickiewicza, Heinego, Liszta, Meyerbeera i Delacroix. oraz hrabiny Marji Wodzyńskiej, Deorges Sand i t. d.

Zdjęcia dokonane zostały na wyspie Majorce, w Żelazowej Woli — miejscu urodzenia Chopina, w Bretonji, i w Paryżu. Fachowa prasa zagraniczna wyraża sie o filmie z wielkiem uznaniem. Niektóre sceny (np. wizja pogrzebowa zakonnika, która stanowi genezę kompozycji marsza żałobnego) są wprost niezrównane i wywierają niezwykłe wrażenie.

Film wykonany jest w kolorach naturalnych.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzież.** W d. 22 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży za pomocą włamania do mieszkania Włodzimierza Jastrzębskiego zamieszkałego przy ul. Garbarskiej Nr 5.

Złoczyńcy skradli srebra i dolarówkę Nr 115182.

— **Samobójstwa.** 22 b. m. T. Z. zam. Wielka 30 w celu samobójczym zażył 10 pastylek „adaliny". Pogotowie przywiozło desperata do szpitala żydowskiego w stanie nie budzącym obaw o życie. Przyczyna—niesnaski rodzinne.

— W dn. 22 b. m. H. D zam. Chełmska 3, zamiast lekarstwa wypiła esencji octowej. Wymieniona w stanie niezagrażającym życiu została odwieziona przez Pogotowie do szpitala Sawicz.

— **Pożar.** W dn. 22 b. m. o godz. 20 w domu należącym do Falkowskiej, w mieszkaniu Gurlanda, Beliny 9, przy ogrzewaniu wody do wanny zapaliła się ściana. Pożar natychmiast zlikwidowała straż ogniowa. Straty nieznaczne.

SPORT.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo K.O.P-u.

W dniach 26, 27 i 28 b. m. w Pohulance odbędą się zawody strzeleckie dla oficerów i szeregowych o mistrzostwo K. O. P-u. Na zawody te każda brygada K. O. P-u wyśle 2 zespoły: jeden oficerski, drugi z szeregowych, zestawione z najlepszych strzelców w brygadzie.

Kierownictwo zawodów objął dowódca 6 ej brygady K. O. P. pułk Górski.

1 p. p. Leg. — A. Z. S. 3:0.

W ubiegłą niedzielę na boisku 6 p. p. Leg. odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu wileńskiego pomiędzy drużynami 1 p. p. Leg. i A. Z. S. Gra nie obfitowała w ciekawsze momenty i wykazała przewagę drużyny 1 p. p. Leg., co uwidoczniło się w końcowym wyniku 3:0.

„Warszawianka" w Wilnie.

W sobotę 28 b. m. na boisku 6 p. p. Leg odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy drużyną ligową Warszawianką a miejscową Makabi. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na doskonałą obecnie formę Warszawianki.

Czwarty dzień zawodów pływackich.

W czwartym dniu zawodów pływackich osiągnięto następujące rezultaty:

Konkurencja panów.

Bieg 200 mtr. styl klas.: 1) Knapik (Wil. T. W.) 3:56, 2) Hopluński (Pogoń) 3:56,4, 3) Chajet (Ż. A. K. S.) 4:14,4.

Bieg 400 mtr. styl dow. 1) Wilkowski (Wil. T. W.) 7:34,8 (nowy rekord okręgu), 2) Kukliński (P. K. S.) 7:56, 3) Skoruk Jan (P. K. S.) 8:10,3.

Bieg sztafetowy 5×50 mtr.: Sztafeta Ż. A. K. S. bez konkurencji osiągnęła czas 3:59,4.

Konkurencja pań.

400 mtr. styl dow. 1) Kołtunowiczówna (Ż. A. K. S.) 10:19 (rek. okr.), 2) Skorukówna (P. K. S.) 10:52.

100 mtr. na wznak. Skorukówna bez konkurencji osiągnęła czas 2:41 lepszy od rekordu Wilna.

100 mtr. styl klas.: 1) Kołtunowiczówna 3:35,6, 2) Aniłowiczówna (Ż. A. K. S.) 2:49.

Piłka wodna (finał).

Ż. A. K. S. — P. K. S. 4:0 (1:0).

Zdecydowane zwycięstwo Ż. A. K. S-u, nad znacznie słabszą drużyną policyjną.

Skoki z trampoliny.

1) Wojsow (Wil. T. W).

Rozmaitości.

Klęska głodowa w Chinach.

Z północnych prowincji chińskich, wycieńczonych wojną, podatkami dla zaspokojenia różnych kondotjerów, głodem i posuchą, tysiące Chińczyków ucieka do Mandżurji. W Szantungu opustoszały całe wsie i miasta. W r. ub. miljon ludności wywędrowało do Mandżurji, w tym roku przypuszczalnie 3 — 4 miljonów Chińczyków szukać będzie nowej ojczyzny w tym urodzajnym kraju. Najsilniejszy był ten ruch emigracyjny w kwietniu, kiedy przez sam Charbin przeszło 800 tys. Chińczyków, coby wskazywało, że, licząc tych, którzy omijali Charbin, było ich około miljon. Podobną była liczba w maju. Z Szanghaju piszą o straszliwych spustoszeniach, wyrządzonych przez klęskę głodową. Z 3 miljonów, dotkniętych klęską głodową na przestrzeni 100 milj. kwadr. angielskich, conajmniej miljon skazany jest na śmierć. Stany Zjednoczone obiecują przyjść z pomocą i na ten cel zebrano tam już 10 milj. dolarów. W międzyczasie komitety lokalne zajęły się niesieniem pomocy. Tragiczna jest historja emigranta, który w towarzystwie żony i dwóch córek, znalazł się w Tiensin, ogołocony ze środków materjalnych. By znaleźć pieniądze na dalszą podróż, sprzedał za sumę, równającą się 45 złotym, jedną ze swych córek. Z rozpaczy żona się powiesiła, a ojciec w przystępie furii zadusił rękoma drugą córkę w obliczu wszystkich innych zebranych na stacji w Tiensin emigrantów.

Medjum przepowiedziało katastrofę „Italji".

Profesor Luigi Belotti, znane w Rzymie medjum, przepowiedział podobno już 1-go czerwca katastrofę „Italji" Nobilego i określił nawet miejsce, w którem „Italja" spadła. Miało to miejsce wówczas, gdy od ekspedycji Nobilego nie było jeszcze żadnych wiadomości radjotelegraficznych.

Fenomenalna maszyna do fabrykowania kiełbasek.

Institute of American Meat Packers — inaczej mówiąc, związek fabrykantów konserw mięsnych w Chicago—wprowadził w użycie w swych fabrykach nowowynalezioną maszynę automatyczną do fabrykacji kiełbasek. Maszyna ta przygotowuje 180 kiełbasek na minutę z taką perfekcją, iż jeden robotnik wystarcza zupełnie do jej obsługi.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny) dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.